

KURYER LITEŃSKI

w Wilnie w Piątek dnia 6 Lipca v. s. 1823 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

W I L N O.

Towarzystwo Dobroczynności Wileńskie otrzymało znakomitą ofiarę od JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora, Jenerała Piechoty, i wielu orderów Kawalera, Rzymskiego Korsakowa, który w zamian za roczną składkę, w roku 1817 na Towarzystwo Dobroczynności, po czerwonych zł. 20, do życia swojego zapisaną, w przeszłym miesiącu maju roku idącego, na wieczny Towarzystwa fundusz, złożył powyższej składce odpowiedni w szóstym procencie kapitał, rubli srebrnych 1000. Towarzystwo Dobroczynności przy oświadczeniu JW. Wojennemu Gubernatorowi, w imieniu ubogich winney wdzięczności i podziękowania, dar tak znakomity podaje do publiczney wiadomości. Życzyć należy, aby takowy przykład znalazł naśladowców i w dalszych Szanownych Członkach Towarzystwa dobroczynności, a wtedy pryncypalny fundusz Towarzystwa, składający się teraz z dożywotnich corocznych składek członków, zostałby trwale zapewniony.

CESARSKI uniwersytet wileński, po zakończonych w tym roku szkolnym pracach, miał dnia 30 zeszłego miesiąca czerwca publiczne posiedzenie, zaszczycone obecnością licznie zebranych stanu duchownego, wojskowego i cywilnego znakomych gości, które Radzca Stanu, Professor Emeryt Tomasz Życki, Dziekan oddziału nauk fizycznych i matematycznych, jako prezydujący zagał, wyrażając między innemi tę myśl: że i w ciągu pracy i w odetchnieniu po pracy, przytomna bydl każdego umysłowi powinna nieśmiertelność, czyli, co na jedno wychodzi, wieczne przeznaczenie człowieka: przedmiot z istoty swojej największy nad wszystko wagę; nieskończenie wyżej każdego, od tego czem jest, wznoszący: że droga do osiągnięcia go niemylna od samego Stwórcy w prostych i krótkich, a wielkiego znaczenia słowach, każdemu do pojęcia i zachowania wskazana *chronić się złego, czynić dobrze*: że z takiego prawidła niezawodnie to idzie, aby zawsze i nam z ludźmi, i ludziom z nami dobrze było. Co równie jest celem wszelkich nauk, jak i Najwyższego Rządu zamiarem.

Po czém professor nadzwyczajny Pisma ś. X. Michał Bobrowski, kanonik kat. brzeski czytał rzecz o wyobrażeniach Boga, w pierwszej z porządku księdze Mojżesza podanych, w której na wstępie uczynił porównanie religii starożytnych narodów z religią narodu hebrajskiego, którego fundamentem jest pierwsza księga Mojżeszowa (Genesis); w dalszym ciągu udowodniwszy dawność księgi pierwszej Mojżesza przewyższającą wszystkie księgi literatury starożytnej, przystąpił do wysłowienia wyobrażeń Boga, które się w niej opisują żywymi kolorami: mianowicie, że się przedstawia jeden tylko Bóg, jako wszechmocny i najemędrszy stwórca wszystkiego; jako najlepszy i opatrzny rządca świata i ludzi; jako widzący całą przeszłość i przyszłość i wszędzie obecny; jako najsprawiedliwszy, a razem najłaskawszy sędzia spraw ludzkich. W domowieniu okazał: że objawienie jest źródłem religijnych tych wyobrażeń.

Przeczytane potem zostały nazwiska osób, którym w przeciągu roku szkolnego, po odbytych sejsiowych examinach, stosownie do ustaw Najwyższych, przyznane zostały stopnie uczone, oraz ogłoszono imiona tych studentów, którzy okazawszy dowody szczególniejszy w naukach pilności i postępkę, otrzymali przez konkurs przepisane ustawami nagrody, jako to: w oddziale nauk fizycznych i matematycznych Prosperowi Rusickiemu przyznana nagroda rubli sr. 100, X. Wiktoryanowi Laskowskiemu bazylianowi accessit, a Władysławowi Heydatelowi publiczna pochwała. W oddziale nauk lekarskich: Andrzejowi Chodorowskiemu nagroda w instrumentach chirurgicznych, rub. sr. 100 wartujących, a Janowi Klukowskiemu accessit. W oddziale nauk moralnych i politycznych: Alexandrowi Mickiewiczowi nagroda rub. sr. 100, a X. Antoniemu Fiałkowskiemu, alumnowi seminarium głównego duchownego i Leopoldowi Sosnowskiemu accessit. W oddziale literatury i sztuk wyzwolonych: Tomaszowi Korhanowiczowi nagroda rub. sr. 100, Ludwikowi Szpitznagłowi accessit pierwsze, a X. Kazimierzowi Lenartowiczowi accessit drugie. Nakoniec całe zgromadzenie udało się do kościoła akademickiego, w którym Hymn ś. Ambrożego odspiewany, zakończył uroczyste to do roczne uniwersytetu święto.

W dalszym ciągnięciu loteryi na cztery majątki nieruchome, leżące w guberniach niżej: rodzkiej, orłowskiej i tulskiej, inadto na sumę 1,522,000 rubli assygnacyami, wyszły numery następujące, z przypadającemi na nie wygraniemi:

Dokończenie dnia 22 czerwca.

Nra 23.694; 115.310; 62.937; 31.843; 51.449; 43.850; 22.741; 119.616; 108.437; 93.285; 71.575; 155.013; 11.225; 17.208; 136.453; 20.884; 151.723; 136.471; 161.611; 144.433; 80.636; 101.115; 93.700; 61.150; 21.275; 152.540; 6.333; 135.978; 119.048; 71.744; 157.479; 133.934; 1.912; 83.331; 40.467; 28.859; 122.724; 157.235; 67.299; 125.740; 125.459; 108.419; 124.212; 143.575; 100.879; 106.645; 62.355; 117.752; 134.998; 169.621; 156.467; 72.092; 32.271; 5.359; 99.108; 74.850; 106.412; 63.403; 93.877; 72.433; 66.541; 70.162; 4.652; 97.500; 5.693; 56.492; 139.683; 119.072; 144.279; 140.854; 160.381; 133.136; 157.173; 91.040; 86.847; 162.604; 41.523; 81.380; 56.947; 123.683; 150.943; 116.905; 7.466; 34.345; 167.990; 140.152; 18.289; 97.402; 59.595; 116.914; 106.153; 9.888; 58.929; 138.789; 28.891; 86.946; 159.623; 165.657; 163.848; 102.545; 81.808; 47.873; 121.873; 86.226; 144.359; 67.513; 60.869; 68.996; 24.336; 155.654; 21.368; 95.408; 12.857; 69.158; 79.740; 149.943; 124.335; 126.622; 157.924; 135.598; 165.708; 158.208; 140.665; 78.212; 51.158; 76.028; 169.296; 4.379; 64.465; 74.912; 45.002; 59.004; 72.973; 83.311; 8.099; 124.427; 91.870; 66.568; 36.470; i 156.192 po 50 rubli.

Dnia 23 czerwca.

Nra 27.127; 59.205; 147.166 wygrały po 500 r.
Nra 1.212; 26.963; 69.705; 138.518; 143.827; 155.490 i 161.934 po 200 rubli.
Nra 2.628; 5.188; 20.589; 21.553; 26.080; 38.728; 56.340; 59.844; 62.484; 73.467; 78.156; 88.463; 118.633; 131.606; 138.753; i 143.473 wygrały po 100 rubli.

Nra 7.291; 26.531; 27.399; 38.977; 48.211; 49.643; 76.176; 81.632; 95.516; 104.419; 107.288; 112.831; 113.310; 117.740; 118.018; 128.273; 128.332; 133.919; 136.800; 141.470; i 156.276 po 75 rubli.

Nra 43.957; 94.610; 58.478; 137.792; 40.947; 118.564; 109.237; 18.062; 57.987; 130.560; 94.197; 100.436; 68.633; 46.416; 39.406; 83.671; 67.963; 40.520; 82.000; 58.944; 19.987; 84.937; 134.824; 36.481; 25.849; 137.697; 13.028; 146.371; 23.603; 145.256; 145.752; 117.651; 162.348; 152.386; 19.863; 90.388; 167.906; 42.631; 95.979; 18.868; 1.925; 159.349; 166.330; 161.097; 158.838; 149.614; 59.824; 117.985; 106.030; 72.185; 127.554; 42.134; 154.699; 58.149; 163.930; 47.447; 56.739; 45.694; 116.432; 135.091; 69.693; 109.886; 100.135; 30.270; 118.526; 18.046; 73.427; 142.847; 88.255; 146.090; 12.832; 31.224; 106.968; 70.990; 161.188; 69.064; 93.013; 83.376; 122.957; 121.206; 69.930; 77.588; 115.423; 78.843; 114.269; 49.335; 107.784; 142.313; 52.468; 81.067; 42.778; 111.550; 16.136; 14.341; 139.119; 17.186; 3.146; 105.528; 144.317; 31.863; 68.648; 120.515; 149.575; 58.292; 82.676; 34.545; 103.260; 53.339; 114.630; 28.309; 134.872; 130.172; 88.410; 85.807; 108.136; 159.109; 93.394; 150.798; 156.615; 132.671; 10.556; 141.153; 152.186; 83.582; 8.618; 139.784; 60.633; 30.401; 143.241; 6.615; 9.774; 160.343; 101.316; 87.493; 135.312; 82.240; 94.872; 158.727; 145.094; 123.268; 11.509; 160.230; 131.109; 40.824; 148.801; 58.501; 11.220; 60.584; 10.986; 126.104; 111.466; 150.349 i 62.834 po 50 rubli.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 8 lipca.

(z *Gazety Warszawskiej*)

Rocznica Urodzin Jego Cesarzewiczowskiej Mości Wielkiego Xiążęcia Mikołaja, obchodzoną tu była wczorą ze zwykłą uroczystością. Solenne nabożeństwo w kościele metropolitalnym s. Jana odprawił JW. Biskup Maniugiewicz, w obecności JO. Xięcia Namiestnika Królewskiego, tudzież wszystkich władz rządowych, a lud licznie zebrany wznosił najgorętsze modły, za zdrowie i pomyślność błogosławionego Monarchy i jego dostojnej rodziny.

Warszawa dnia 11 lipca.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*.)

W Nrze ostatnim Pamiętnika warszawskiego, znajduje się wiadomość o kasie pożyczkowej kłucza koniśkowolskiego, ustanowionej przez JO. Xięcia Adama Czartoryskiego, Senatora Wojewódę, którą, jako wykrywającą zbliżoną ucisk, techną ludzką, tegoż Xiążęcia, w skróceniu tu umieszczamy:

„Czynnością tej kasy jest: pożyczać każdemu potrzebnemu włościaninowi, za którego gromada zareczy. Fundusz jej stanowi 10,000 zł. pol. dane przez JO. Xiążęcia, na pierwiastkowy teżże kasy zakład. Oprócz tego włościanie płacili składki rocznej zł. pol. 2, klasy drugiej zł. pol. 1 gr. 15, klasy trzeciej zł. pol. 1. Pieniądze te wkładane są w dzień s. Michała w skarbnicę, opatrzoną dwiema kłódkami, której jeden klucz zostaje u wójty, drugi u wybranego z gromady. Co dni 15 odbywa się posiedzenie, na którym załatwiane bywają prośby o pożyczki. Przez pierwsze dwa lata niewolno jest pożyczać nikomu więcej nad zł. pol. 150, płaci się zaś procentu po 3½ od sta, to jest po groszu od złotego na rok. Zaraz po zaciąganiu pożyczki, przysiężny wsi obowiązany jest donieść dyspozytorowi kasy, czy pożyczający użył pieniędzy, na co miał użyć. Jeżeli nie, dyspozytor przedsięwznie skuteczne środki do przymuszenia go lub odebrania pożyczoney summy. Celem bliskim kasy tej pożyczkowej jest zapobiegać, aby wycieńczeni włościanie nie niszczyli się do reszty, sprzedając żydom na gwałtowne potrzeby, narzędzie lub sprzęty nieodbitie w gospodarstwie potrzebne. Celem dalszym i dążeniem w przyszłości jest, zebranie takiej summy, któreby procentem opłacić można było podatki, a z czasem i dziesięciny. Składki te ustana, skoro tylko ten cel dopiętym zostanie. Jeżeli zaś wtedy gromady jeszcze dobrowolnie, na inny jaki pożyteczny

zamiar np. robienie dróg, tam, postawienie domu roboczego, lub szpitala dla starych wysłużonych, składkę dalej płacić chciały, inna ustanowiona, wtedy będzie kasa. W instrukcyi późniejszej, wydanej roku 18.6 dodano: Pożyczenie pieniędzy będzie odtąd na lat dwa. Pożyczać się będą summy gospodarzowi zł. pol. 100, 150 i 200. Pożyczki czynić się będą co cztery tygodnie, równie jako i oddawanie pieniędzy; co cztery bowiem tygodnie w ciągu lat dwóch ten co pożyczył zł. pol. 100 oddawać będzie po zł. pol. 4, kto 150 po zł. pol. 6, a kto 200 po zł. 8. Sam cel i układ tej kasy pożyczkowej, tak widoczne korzyści wskazuje, iż byłoby zbyt czynnym chwalić ten dobroczynny i zbawienny zakład, lub zalecać go, jako wzór godny naśladowania.

Poznań ciągle się cieszy bytnością artystów dramatycznych warszawskich i innych wirtuozów. P. Lipiński dał tam drugi i ostatni koncert. Wszystkie doniesienia publiczne zapelnione są jego pochwałami. Czytamy w gazecie wrocławskiej wezwanie do tego skrzypaka, ażeby jako *Magnus Magus, przyjechał do Wrocławia, i czarował swymi niebiańskimi tonami tamiecznych miłośników muzyki*. Wezwanie to, tém jest zaszczytniejszem, iż obywatele tamieczni znani są z zamiłowania i wysokiego znajomości muzyki. Wyjechać tam ma Lipiński zimą porą.

PRUSSY.

Berlin dnia 5 lipca.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Podług gazety Pruskiej Stanu, J. K. M. d. 21 czerwca, pułkownika Putkamera, dowódcę Potsdama, wyniosł na generała majora.

Słychać, iż w przyszłym numerze zbioru praw, umieszczone będzie zatwierdzone przez Króla Jmci urządzenie stanów prowincjonalnych Marchii.

Monarcha nasz kazał kupić obu chłopców, których holender *Lasthausen*, przeszedł zimy pokazywał w tutejszej stolicy za pieniądze. Postano ich do uniwersytetu w *Halli*, gdzie uczyć się będą żyjących języków europejskich, a dawać naukę języka swojego kraju.

FRANCYA.

Paryż dnia 22 czerwca.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Przy końcu dzisiejszego artykułu o zawieszeniu władzy królewskiej przez stany hiszpańskie, wyraża *Dziennik Rozpraw*: „Nie ma z już żadnej Monarchii w *Kadyksie*; jest tam tylko konwencya, która nawet narodową nazwać się nie może: bo naród hiszpański wypędza ją z jednej prowincyi do drugiej, aż do ostatniego miasta królewskiego. Konwencya ta nie ma za sobą, ani Króla, ani ludu. Coż jej więc pozostaje? oto jej niedorzeczności, po których zbrodnie nastąpią. Oby Bóg odwrócił te zbrodnie!”

Monitor umieścił następującą odezwę Rejeneyi hiszpańskiej do narodu. Hiszpani! Regencya Królewiska, przejęta największą boleścią, przemawia do was, nie dla wzbudzenia prawości w sercach waszych, które z powodu, iż jesteście hiszpanami, nie mogą przesłać byż wierzni Bogu oyców naszych i ukochanemu naszemu Monarsze, lecz dla przyniesienia ulgi w niespokojności umysłu, dręczącej naszego Króla i was, a pochodzącej z przeczcucia klęsk, mogących wypłynąć z przykrego i smutnego położenia, do jakiego nas wiarołomni nieprzyjaciela oyczyni przywieśli. Byliście świadkami łagodności i umiarkowania, jakich stronnicy niedowiarstwa, rozpusty i bezprawio, od nas doznawali. Szemrzenie podobno na bezkarność kilku zbrodniarzy, którzy zewsząd ośmielili się pokazywać. Regencya sama lękałaby się niejakich gorszących wypadków, gdyby nie była zapewniona o mądrém waszém przywiązaniu do oyczyni, i gdyby się nie spodziewała, iż wściebie pobudki tak umiarkowanego postępowania. Wolność Króla i dostojnej Jego rodziny jest jedyném życzeniem Rejeneyi. Lecz czyliż to gorące jej życzenie spełniło się? Czyliż może się cieszyć z uskutecznienia tego, co wszyst-

kie jej życzenia w sobie obejmuje? Czyliż człowiek bez obyczajów i bojaźni Boga był kiedy wdzięcznym? Hiszpani, słuchajcie, oto prawy nasz i uwielbiony Monarcha, został pozbawiony tronu ojców swoich. Popelniono tak straszną zbrodnią dla pomśzczenia się za bohatyrską odpowiedź Monarchy, na wniosek względem wywiezienia go do *Kadyzu*. Odpowiedź ta, godna, aby ją wyryto na marmurze i bronzie, będzie najpiękniejszą ozdobą dziejów przyszłych wieków, i tkwić zawsze w sercach hiszpanów. *Jako prywatny człowiek, mógłbym zezwolić na wywiezienie mnie do Kadyzu; lecz mi tego, jako Królowi, ani sumienie moje, ani dobro ludów moich, nie pozwalają.* Tak rzekł *Ferdynand*, pełen wielkości i wspaniałości, przejęty miłością do narodu swego. Regencya mianowana przez zapalonych demagogów była skutkiem bohatyrskiej jego odwagi. *Ferdynanda*, cnotliwą małżonkę jego, i całą rodzinę królewską, wywieziono gwałtem do *Kadyzu*, gdzie panuje sekta niszcząca Religiją i Monarchiją. Tam Król z rodziną swoją jest trzymany w niewoli. Czyliż może się znaleźć hiszpan, któryby ten smutny wypadek potrafił uważać bez gniewu i obrzydzenia? Brakuje słów rządowi waszemu, do wystawienia tak przerażającej zbrodni; widzi więc potrzebę udania się do wymowy milczenia. Regencya królestwa, zdumiona tak haniebnym gwałtem, użyła już dzielnych środków i nieprzesłanie ich używać, dla ukarania sprawców, i zarządzenia wielkiemu niebezpieczeństwu, które niepojednani nieprzyjaciele Boga i Króla zarządzili. Przeczność i dzielność kierować będą wszystkimi jej postanowieniami. Wy także przyłóżcie się do tak zacnego i sprawiedliwego przedsięwzięcia, pokładając ufność w rządzie, który nieustannie sięgać będzie tych, co, w piekielnej swej złości, serca nasze tak mocno zasmucili. Działo się w zamku d. 20 czerwca 1823 roku."

HISZPANIA.

Madryt dnia 18 czerwca.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*.)

Wczorajsza gazeta madrycka zawiera uchwałę, w której Regencya kreśli obraz nędznego stanu skarbu, podczas systematu rewolucyjnego i wynurza życzenie, iż pragnie, jeżeli to być może, opatrzyć potrzeby kraju i wojska, bez ucieszenia ludu nowymi podatkami. Regencya znając z doświadczenia, jak są szczupłe dochody z podatków stałych, które w r. 1813 po pierwszy raz w *Kadyzie* nałożone, a później postanowieniem z d. 23 czerwca 1814 r. powtórzone były; oświadcza, iż znosi dawniejsze podwyższenie stałych podatków, a przywraca opłaty, jakie były przed d. 30 maja 1817. Gwałtowna atoli potrzeba zaspokojenia koniecznych wydatków krajowych, przymusza Regencyę do podwyższenia na rok bieżący podatków od dochodu z dóbr ziemskich prywatnych o 3 odst., a od budynków królewskich po 4 odst. Nałożone przez stany opłaty, tylko do 30 b. m. mają być wybierane. Regencya przywróciwszy tym sposobem opłatę od dochodu z dóbr, oznaczyła również, iż od d. 1 lipca r. b. prawi posiadacze tychże dóbr, pod dawnymi warunkami powrócić do nich mogą, lecz z powodu niedostatku w skarbie nie mają się upominać o zaległe należności. Wydała przy tym regencya inne uchwały, tyczące się powiększenia opłat od papieru ścieplowego, oraz sprzedaży soli i tabaki.

Zakonnicy pewnego klasztoru w *Madrycie* kazali zaaresztować dochody z posiadłości swojego zakonu, przez rząd konstytucyjny sprzedanej. Urzędnik sądowy, na mocy upoważnienia przez jednego z członków rady miejskiej wydanego, przystąpił do czynu, lecz przyzwany został przed regencyą, która naganila zbyteczną jego gorliwość, gdyż dotąd nie postanowiono względem dóbr kościelnych, z uchwały Korteżów na sprzedaż przeznaczonych.

Ta gazeta donosi pod d. 13 czerwca, z *Madrytu*: Regencya trudni się niezmordowanie urządzeniem siły zbrojnej. Batalion liczący 1000 ludzi wyprawiony już ztąd został do prowincyi *La*

Mancha, a drugi podobny oddział wkrótce tamże pociągnie. Wojsko hiszpańskie ma wynosić 50.000 ludzi; oddziały zostające pod dowództwem Barona *Eroles*, *Santos Latron*, *Quesady*, *Juanito*, *Cisneros*, *Locho*, *Bessieresa*, *Umana* i *Merino* niezwłocznie będą nanowo urządzone. Kortezy w tak nędznym stanie zostawiły skarb publiczny, iż trudno będzie bez zaciągnięcia pożyczki, opatrzyć potrzeby krajowe. Dla urządzenia bowiem zwyczajnych poborów cel i podatków potrzeba pewnego czasu, a okoliczności żadnej zwłoki nie pozwalają; przeto rząd myśli zaciągnąć pożyczkę 200 milionów realów (80 milionów zł. pol.).

Od granic hiszpańskich dnia 24 czerwca.

(z *też gazety*.)

Zywność w *Barcelonie* jeszcze nie podrożała, bo jest dotąd dowóz ładem i wodą, co jednak wkrótce ustanie.

Wojsko jenerała *Quesady* stoi w *Segowii*, on zaś sam ze swoim głównym sztabem wszedł do *Madrytu* d. 5 b. m. Sądzą, iż jenerałowie *Ballasar* i *Morillo*, wkrótce dobrowolnie się poddadzą. Korpus pierwszego rozciąga się od *Cuenca* do *Hueta*.

Batalion milicyi stojący w *Arensee*, zatknął chorągiew królewską, mieszkańcy przyłączyli się do niego, a gubernator z kilku konstytucjonistami chcąc się temu opierać, musiał uleść i wkrótce miasto opuścić.

Dnia 25. Admirał francuzki *Hamelin* zabrał galiotę, która z *Korunny* wypłynęła i wiozła 80 osób przez Kortezy na wygnanie do *Hawanny* skazanych. Wysadzono wszystkie osoby na ląd w *Laredo*, a okręt wraz z ludźmi w niewolę zabrano. Znajdujący się na tymże okręcie ogromny zbiór listów i różnych pism urzędowych przewieziono do *Bilbao*.

Powtórne ukazanie się *Miny* na ziemi francuzkiej nie zaburzyło ani na chwilę spokojności w departamencie *Ariege*. Prefekt miejscowy, uwiadomiony o wkroczeniu tego dowódcy, oddał gwardyę narodową pod rozkazy marszałka polnego Barona *Crossard*, który z wojskiem liniowym i artylerją, tudzież z brygadą żandarmerji, udał się na wyparcie i gwałtowne śmiałego najezdnika. Urzędnicy celni otrzymali także rozkaz działania wspólnie z tym dowódcą; nie przyszło jednak do bitwy, gdyż nieprzyjaciel ziemię francuzką opuścił.

Baron *Eroles* ogłosił władzom miejskim w całej zdobycy Katalonii, iż wszyscy zbiegli od wojska wiary żołnierze, jeżeli natychmiast do szeregów nie powrócą, rozstrzelani będą.

PORTUGALIA.

Lisbona dnia 1 czerwca.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*.)

(*Wyjątek z listu Jenerała Pepe*.)

"Dowiesz się zapewne z zadziwieniem z mojego listu, iż infant *Don Miguel* stanął na czele zbuntowanych dwóch półków. Wczora przeszedł do niego jenerał *Sepulveda*. Wszystkie prowincje powstały. Pędzę tu życie pomiędzy ohydą i zdradą. Dnia dzisiejszego przybyła do mnie deputacya narodowej gwardji, żądając, ażebym stanął na jej czele. Pozostanę w tem mieście, dopóki ostatek portugalskiego ducha istnieć będzie.

Dnia tegoż w wieczor

Biorę jeszcze pióro do ręki dla doniesienia ci, że i Król przeszedł do antikonstytucjonistów. Wojsko morskie zbuntowało się.

Głoszą, iż jenerał *Pepe* popłynął już na okręcie do Anglii.

Król nasz wydał d. 31 z. m. następującą odezwę.

Obywatele *Lisbony*! Dobro ludu było zawsze najwyższem i najświętszem mojem prawem, to przekonanie, które mną kierowało, powoduje mnie i teraz, iż na czas niejaki odłączam się od was, przychylając się do życzenia narodu i wojska. Mieszkańcy *Lisbony*, bądźcie spokojni. Nie poświęcę nigdy waszej miłości, poświęciłbym się raczej dla was; wkrótce naydroższe wasze życzenia spełnionemi będą. Doświadczenie mi okazało, iż terazniejsze instytucje ludom nie bardzo milemi

były, skutek potwierdza to. Brezylia odłączyła się: w królestwie krew się toczy: nieprzyjacielska broń z bliska nam grozi. W tych okolicznościach postępuję jako Król i Ojciec broniąc moich poddanych od obcego napadu. Dla dopięcia tego pożądanego celu, potrzeba na sam przed zmienić konstytucyjną. Obywatele! Nie żądam, ani żądałem nigdy nieograniczonej władzy. Serce moje brzydzi się despotyzmem i uciskiem. Żądam tylko pokoju, sławy i dobra ludu. Mieszkańcy Lizbony nie trwożcie się o waszą wolność, wzniesioną ona będzie w sposobie zabezpieczającym powagę tronu i prawa ludu. Bądźcie tymczasem posłuszni ludowi, nie powodujcie się zemstą. Wkrótce przedstawiona wam będzie nowa ustawa, która zabezpieczy wasze osoby i własności. Jan VI Król.

ANGLIA.

Londyn dnia 24 czerwca.
(z *Gazety Warszawskiej*.)

Dnia 21 b. m. zgromadziła się gabinetowa rada. Posiedzenie trwało przeszło dwie godziny. Przytomny tam był i poseł neapolitański.

Gazeta hamburska donosi, że dziennik *Sun* pod d. 23 czerwca umieścił następującą wiadomość: „Rozchodzi się tu powszechna pogłoska, iż posłowie austriaccy i pruski mieli zamiar wkrótce ten kraj opuścić, i że dotychczas nikogo nie mianowano na ich miejsca.“ Tenże sam artykuł umieścił i francuski *Dziennik Rozpraw* z tym dodatkiem: „Wiadomość ta nie znajduje się w wielu innych angielskich dziennikach, zdaje się przeto nie mieć żadnej pewnej zasady. Może być, iż dwaj ci posłowie na krótki czas odjadą.“

Wyprawiono ztąd dla hiszpanów 8000 funszterli, oprócz broni i innych wojennych potrzeb.

Żołnierze korpusu *Miny*, (pisze gazeta berlińska) żyją sposobem raczej arabów, aniżeli regularnego wojska. Każdy z nich ma przy sobie pudełko z czosnkiem i pakiet cygarów. Na najwyższe góry wdzierają się z największą szybkością, na wierzchołkach zaś ich stoją po 30 i 40 godzin, aż do znużenia cierpliwości nieprzyjacielskiej; jeżeli się zaś do wsi dostaną, największym ich jest przyśmakiem jaryzyna z olejem. Jedna racya, którą francuz na dzień dostaje, wystarczyłaby hiszpanowi na dni 5 lub 6.

TURCYA.

Od granic tureckich dnia 14 czerwca.
(z *Korrespondenta Warszawskiego*.)

W miejsce różnych oddzielnych prowincyi, które Grecyą składają, i z których każda podług własnych praw rządziła się dotąd, zamysłają Grecy utworzyć powoli państwo związkowe, na wzór Zjednoczonych Stanów Ameryki Północnej, a władzę i rząd oddać kongressowi, złożonemu z Deputowanych od każdej prowincyi. Spodziewają się, iż tym sposobem będą mogli z większą władzą i jednością ułatwiać ogólne interesa całego kraju, zktąd, zwłaszcza w czasie wojny, wiele wyniknie korzyści. Stosownie do tych widoków odbyły się w *Astro* (nie daleko *Napoli di Romania*) obrady kongressu. Kommissya z 7m członków złożona ma podać projekt względem wewnętrznego rządu, jaki dla tego kraju jest najstosowniejszym. Co się tyczy urządzeń wojskowych, które z powodu toczącej się wojny były pilniejsze, kongres postanowił tymczasowicie: 1) Każdy officer, któremu bądź na lądzie bądź na morzu powierzono zostało naczelną dowództwo, tylko tak długo ma je zatrzymać, jak przysłane mu polecenie oznacza; skoro czas przepisany upłynie, mianowany dowódca lub admirał naczelnym officer, wraca do stopnia, na jakim wprzód w wojsku lub na flocie zostawał. 2) Używane we Francyi prawo karne wojskowe ma być przyjęte i wprowadzo-

ne do Grecyi z stosownymi odmianami. Co się tyczy prawa cywilnego i karnego, dla Grecyi, wyznaczona została kommissya z 9ciu członków, która ułoży projekt z zastosowaniem praw istniejących do potrzeb kraju. Minister obrządków religijnych pod kongressowi plan, względem urządzenio duchowieństwa i interessow kościelnych.

Skurtis, doświadczony żeglarz z Idryi, został mianowany admirałem na rok 1823. Oprócz statków palnych, które tyle dobrego sprawiły, mają już greccy racę kongrewskie, i spodziewają się za ich pomocą z większej odległości flotę turecką dosięgnąć i w perzynę obrócić.

W końcu posiedzeń wydał kongres następującą odezwę: „Trzeci rok walki za niepodległość naszą już się zaczyna; na lądzie i na morzu, gdzie tylko nieprzyjaciół ukazał się, wszędzie zwyciężyliśmy; sława naszego oręża obila się o *Stambuł*; oprócz tego zajął się naród swoim wewnętrznym politycznym urządzeniem. W szesnaście miesięcy po pierwszych obradach, stosownie do naszej ustawy, zebrał się powtórnie w *Astros* kongres narodowy, dla oznaczenia wydatków na rok bieżący. Uzbrojenie lądowe i morskie było także przedmiotem jego obrad. Teraz przeto po drugi raz, nim się kongres rozeydzie, przed Bogiem i ludźmi, był polityczny i niepodległość greków ogłaszamy. Dopóty toczyć będziemy walkę za nasze święte prawa, dopóki na zaszczyt Religii i Całego chrześcijaństwa, samych ciemiężycielow do uznania nas niepodległymi nie przymusimy, albo odojednego, jako chrześcijanie i walni ludzie, do grobu wstąpimy. Nie z obcego podżegania walczymy za tę nieocenioną niepodległość, lecz zrodzeni na klasycznej ziemi, uznajemy wolność za dziedzictwo, a celem naszym jest, jak niegdy nasi przodkowie uczynili, barbarzyńców z granicy wytrącić, dla zjednania naszej oyczyźnie tych dobrodzieystw cywilizacyi, jakie Europę uszczęśliwiają. Chcemy się uzurzędzić na wzór państw europejskich; spodziewamy się zawsze pozyskać ich życzliwość i pomoc, której sprawiedliwość odmawiać nie każe. Zato, eo na lądzie i na morzu w przeciagu 16tu miesięcy chlubnego i szlachetnego dla nas uczyniły, składa im kongres dzięki imieniem narodu. Hordy z Europy, Azji i Afryki, które Grecyą ujarzmić miały, poległy w liczbie przeszło 90,000. Ostatniemu rządowi, tudzież rządowi różnych prowincyi, teraz rozwiązany, dziękujemy także za ich staranie, około dobra oyczyzny podjęte. Wzywamy żywego Boga Chrześcian, aby nas wspierał przeciw nieprzyjaciółom swego imienia! Dan w *Astros* d. 18 (30) kwietnia 1823, w trzecim roku niepodległości naszej. (podpisano) Prezes kongressu *Pietro Mauromichali*, vice prezes *Pheoderatus* biskup brysteński. Pierwszy Sekretarz *To Negris*.

W Epirze, niedaleko *Arty*, generał *Bozarys*, w towarzystwie *Chilarcha Zaugos*, napadł d. 7 maja na korpus albańczyków, i ścigał ich aż do odnogi morskiej *Ambrazi*, zktąd do *Prewazy* na statkach popłynęli. Baszowie tureccy, którzy w ostatniej kampanii tyle klęsk ponieśli, schronili się wszyscy do *Prewazy*, i oprócz tamecznej osady, innego wojska nie mają. Niewiadać, aby w Albanii czyniono jakie przygotowania do wojny, a Basza skutaryjski jest spokojnym widzem, ponieważ sprawę rządu tureckiego, ani za swoje ani za sprawę Albańczyków nie poczytuje. (Podług *Smirneńskiej gazety* zwanej *Dostrzegacz wschodni*, Basza ten ze znacznym wojskiem, w którym oprócz innych wyznań, samych katolików ma być 10,000, ciągnie do Morei.)

Kurs wileński na assygnaty od dnia 3 julii rubel srebrny 3 rub. 78½ kop., czerwony złoty nowy r. 11 kop. 72, stary r. 11 kop. 55, imperyal r. 36 kop. 70½.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora.
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 6 Lipca Roku 1823 r. s.

Mińskie Towarzystwo Dobroczynności.

W roku bieżącym Towarzystwo niniejsze, w Gazecie Kuryera Litewskiego pod N. 14, okazując Publiczności postęp szpitala Maryańskiego miłosierdzia, pod wiedzą swą utrzymującego się, namieniło tylko o poświęceniu urządzoney kaplicy, dziś zaś poszczególną udziela wiadomość. Akt poświęcenia kaplicy, przy asystencji Prałatów i Kanoników tudzież Xieży z rozmaitych konwentów zgromadzonych, w obecności Urzędników, Obywateli i mieszkańców płci obojga, spełniał JW. Oficyał Prałat i Archiłyakon Kamiński. Obecne miejsce przytułku dla nędzarzy i niemowląt, widzialny pożytek z zakładu, przyszła nadzieja widzenia w świetniejszym bycie pełnego ludzkości dzieła, ile wzbudzały prawdziwą rozkosz w sercach Obywatelskich, tém więcej pociągały dołączenia się z Duchowieństwem dla przesłania do Pana Zastępów za najdłuższe lata, szczęśliwie nam Panującego Monarchy, pod sprawiedliwem którego berłem wzrost dobroczynnych zakładów, Oycowską Jego protekcją zaszczycających się, do najsławniejszych dochodzi stopni. Po odbytem nabożeństwie i odśpiewaniu Tedeum Laudamus nastąpił Chrześt dwójga niemowląt w szpitalu zrodzonych, poczem uczyniono składkę, wynoszącą zł. 160.

Zakład szpitala miłosierdzia przy pierwszostwem zawiązaniu się, znajdując gorliwych o dobro powszechnie dobroczyńców, którzy poczynili z własnych funduszów znaczne zapisy, nyrzał i dziś nieskape w ofiarach osoby, jako też poświęcających osobiste swe na rzecz wsparcia cierpiącej ludzkości posługi. Albowiem JWW. Sędzia Gran. Gub. Min. Orda, Bogumiła, Wiktorya i Kazimira Dobrowolskie Pułkow. zajmawszy się po domach kwestą zebrali zł. 403 gr. 20. WW. Prezydent Piszczalto, oprócz uprzednich zbiorów i własney ofiary zł. 30, Professor Legatowicz zł. 78 gr. 3, Hłasko zł. 238 gr. 20, X. Benedykt Oczapowski nadesłał zł. 14½, Jakób Etko Podśudek Ziem. Ihum. zł. 90 gr. 20, wedle xiąg jałmużnych przez się utrzymujących się złożyli. Udzielnie, pozyskał szpital w ofierze przez wizytujących ony JWW. Karola Grafa Czapskiego Marszałka, honorowego towarzystwa członka rubli sr. 30, Grafa Zabielly i Prezyd. 1go departamentu i kawalera Lipskiego rubli sr. 5, Ratyńską Chorążynę rubel sr. 1, Slizieniową rubli 2, Szemeszów rubli 2, Bernadzkich rubel 1, Charewicz rubel 1, tudzież do karbony swe ofiary składających rubli sr. 45 kop. 19, ze składki w czasie nabożeństwa w kaplicy na tacę rub. 1 kop. 8, prócz czego miał nadesłanych przez JW. Sowiet. Śnitkową rubli sr. 5 WW. Niesieckiego Bartł. Sędziego rubli 4 kop. 95, Galińskich rubli 4, Sowiet. Szyski rubli 13 kop. 5, Regensa Sem. Miń. rubel 1, Kanonika Męcińskiego rubel 1, Misiewiczowej kop. 60, Oleśkiewicz rubel 1, JWW. Prezyd. Edw. Wańkowicza drew sążni 2, masła faskę 1, Marsz. Świętorzeckiego masła fas. 1 gar 2½, Oficyała Kamińskiego żyta ¼ krup owsianych gar. 2,

Podkom. Proszyńską kapusty kadz, kartofli 2, Szumskiej jęczm. 3. WW. Kolonicza kapusty, chleba fun. 10, Kapitana Zielińskiego wanne, chleba fun. 46, Piotrowskiej Sędz. mięsa fun. 20, Klimkiewiczowej, X. Prokuratora semin., PP. Bazylianek kartofli po 1/8, i też Bazylianki maki żytniej 1/8, krup ows. gar. 1, wiedliny fun. 12, zeszy X. Adam Prałat Pozniak kartofel 2, Czechowski zamek i krzesiwo, Stefan dzwonek, Bernardynki serów 2, chleba fun. 4. JW. Sowiet. Czerniejowa na ołtarz do kaplicy kapę białą z fręzlą, Suróg. Charewicz lichtarz z umbrakulum. WW. Piasecka koszul 3, pończoch par 4, szkarpetek 2, frak reitfrak i spodnie, płótna łokci 25, Sędzia Szatli ręczników 6, NN. pończoch nicianych par 11, jedwabne 1, szlafmic 2. Ze stałych zaś i niestałych funduszów weszło do kassy szpitalney, procentu z Sankt Petersburga opiekuńczego banku za rok ominiony od summy przez JW. Metropolite Siostrzencewicza lokowaney rubli 12 kop. 75 i od X. Kanonika Rawy trzyletnie przez niego od teyże summy pozyskane pierwey procenta, jakoteż z osobistey jego ofiary rubli 57 kop. 82, Sędziego Hołowni rubli 20, Hryniewskiego rubli 3, za dekretem kons. miń. należność od X. Gicryka rubli 37 i od JW. Edwarda Wańkowicza Prezyd. Gran. Gub. Min. wedle danego jemu kwitu rubli 43 kop. 45, za sprzedaż materyałów rubli 58.

Poświęcając osobistą posługę W. Treys w wydaniu reduty, uczynił dochodu na wsparcie nieszczęśliwych, oprócz poniesionych kosztów rubli sr. 77 kop. 35. W. zaś Reut, artysta muzyki znany powszechności ze swego talentu, w czasie kontraktów mińskich wydawszy koncert na własny awantaz, grał koncert na dochód szpitala, przy akkompaniowaniu na fortepiano przez W. Rennera, podobnież znanego muzyka, z czego otrzymał w korzyści szpital rubli sr. 37 kop. 75. Naostatek tkliwe na los nędzarzy Damy, WW. Sobecka, Holtzowa, Ramanowska i Panny Hłuszniewiczówna, Nowakowska z Bobrowiczówną, mniey zważające na odmianę powietrza i własne zdrowie, przez ciąg trzydniowy, zajmawszy się kwestą w kościołach katedralnym i PP. Benedyktyniek, w czasie obchodu grobu Pańskiego przed Zmartwychwstaniem, zebrały rubli sr. 48 kop. 51½. Za jakowe osobiste posługi, składając Towarzystwo w imieniu nieszczęśliwych dla każdego poszczególnie wdzięczność, wyjawic ich imiona przed Publicznością zna za powinny obowiązek.

Każdy, czyniący dla cierpiącej ludzkości, w miarę swej możności wsparcie, ma słuszne prawo do wewnętrznego ukontentowania, że część odjęta od dostatków, któremi go Opatrzność obdarzyła, otarła lzy nędzarzy, ostatnią złożonych niemocą. Czują równą rozkosz ci nawet, którzy przodków swych postanowień, wyraźnie na utrzymanie szpitala miłosierdzia w Mińsku, dziś exystującego, przeznaczonych, jako pomnika dzieła ludzkości, imie ich zdołającego, a dla całej gubernii chlubę przynoszącego, dotąd jeszcze spełniających się nie widzą.

W roku 1811 równo z zawiązaniem się Towarzystwa, dla zbierania ofiar na ufundowanie szpitala miłosierdzia, sporządzonemi były przez Prezesa Towarzystwa JW. Biskupa Dederki księgi, i rozmaitym Urzędnikom i Obywatelom rozdane: o zwrot jakowych, jak równie o zebrane ofiary czyniło Towarzystwo od siebie jako też przez pośrednictwo władz rządowych rekwizycye, lecz gdy rzeczony księgi dotąd zwróconemi nie zostały, a nadto niektóre z zapisanemi ofiarami chociaż odesłano, zbiory jednak gdzieby się zadziały, lub pod czym są chronieniem nieobjaśniono. Towarzystwo więc uprasza, aby każdy, mający u siebie wyżej rzeczony księgi, z zapisanemi lub nie ofiarami, conayrychley odesłać raczył.

Otrzymałszy Towarzystwo Dobroczynności na rzecz szpitala dochodu zł. 4,514 gr. 4, poniosło wydatku na errekcyą budowlów, urządzenie na nowo dwóch łóżek do sali męskiej i dwóch do kobiecej, tudzież dziecinnych sześć, garderobę, oparkanie brusami i sztachetą tudzież usianie pułtrzecia morgowego ogrodu, utrzymanie kuchni, opłatę służących i rzemieślników zł. 4,736 gr. 3; prócz tego, po obračunku z apteką po dzień 27 ominionego mca maja, należy jey do zapłaty r. assyg. 1,433 k. 98.

1823 roku junii 28 dnia. Gabryel Holtz Medyko Chirurg Prezydent Deputacyi.

Józef Baszyński Sekretarz.

Podziękowanie.

Mińskiej Gubernii Pińskiego Powiatu Obywatele, przekonani najmocniej, iż zasługi człowieka, posiadającego talenta, zszlachetnością umysłu i mocą charakteru połączone, nie powinny zostawać bez nagrody. Tę chętniej do wypełnienia onej dążą, im bardziej sama wdzięczność do tego ich obowiązuje. Czém powodowani nie mogą zamilczeć, aby nieubliżając słuszności, i wartości przymiotów, jakimi W. Eliasza Berends, Sztab Lekarz i Radca Tytularny obdarzony jest, przed powszechnością nie wykryli. Ten bowiem przez lat trzynaście będąc Pińskiego Powiatu Doktorem, nie tylko talentu swojego dowody, lecz i cnót nayszlachetniejszych przykłady zaszczytnie okazał. A opuszczając z woli Zwierzchniczey ten Powiat, (powołany będąc na urząd Operatora przy Wileńskiej medyczney Uprawie), żał tylko po sobie powszechny zostawił. Niechże więc te słabe wyrazy zastąpią moc uczucia żywey dla W. Berendsa w sercach Obywateli pozostałej wdzięczności, i niech ta będzie dla niego nagrodą. Co do mnie jednostaynymi z Obywatelami powiatu uczuciami wiedziony, za szczęśliwego siebie poczytuję, iż zyskawszy ich zaufanie, jestem w tym razie serca onych tłumaczem. M. Pińsk r. 1823. junii 14 d.

Zastępujący obowiązek Powiatowego Marszałka, Piński Powiatowy Podkom. Kasper Skirmunt.

Dworzańskiego zebrania Sekretarz Wincenty Danowski.

Odmiana terminów.

1. Przedaż towarów skonfiskowanych, przeznaczona na dzień 5 lipca i trzykrotnie w Kuryerze Litewskim ogłoszona, odłożona została na dzień 10 tegoż lipca.

P o z e w.

1. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnacego całą Rosyą etc. etc. etc. Urodzonym X. Szymonowi Boleyszy Pisarzowi Apostolskiemu i jego siostrzenicy Marcie przezywającej się Szadurską, oraz jey prawnie dodanej opiece, Wincentemu Szczepanowiczowi podśędniczemu bernardyńskiemu czyli w stopniu jego Romualdowi Zaleskiemu Koll. Registr., Wiktoryi i Antoninie Kassyanowiczównom Rot. Bras.,

Elżbiecie z Kassyanowiczow Wrockiey, Teressie z Kassyanowiczow Oraczewskiej Szam. i jey opiece, Antoniemu i Józefie z Kassyanowiczow Tromczyńskim, a zaś Felicyannie Siwickiey ewikcyonalnie działającej jako suksessorom Mikołaja Kassyanowicza; Józefowi Dorożce Regent. Kom. Szpit., Ignacemu i Izabelli z Zółkowskich Wańkowiczom b. vice Mar. Oszm., Antoniemu Poźniakowi Reg. czyli w jego stopniu suksessorom Felixa Kukieła Adwokata, to jest: Wincencie matce, Edwardowi i Julii dzieciom Kukielom, Dominikowi Tyszcze lub jego suksessorom, własnych imion Politańskim, Józefowi Jankowskiemu Tyt. Sow. lub jego suksessorom, Mikołajowi Narbuttowi. Xięciu Alexandrowi Puzynie starościcowi, Pietkiewiczowi kapitałowi lub jego suksessorom, Józefowi Grzymajłowskiemu; oraz Adamowi Kociółkowi b. Sędz. Granicz. Guber., Kazimierzowi Szwykowskiemu Prezydent. Granicz.; Janowi Sędz. Ziem. Wileń., Rafałowi b. Sędz. Grodz. Pisankom, Kazimierzowi Wieliczce Sędz. suksessorom Wincetego Desztrunga v. Mar., Teressie matce, Stanisławowi, Napoleonowi i Xaweremu synom, Emilii córce Chomińskim Chorążynie, i Chor. biorącym schedy z exdywizyi zeszłego Jana Sławińskiego Sow. Nadwor. i Kawal. na oblię Józefa Szadurskiego, niemniej Faywiszowi Benjaminowiczowi, czyli w stopniu jego Ur. Justynowi Jasieńskiemu Sędz., Jochelowi Szlomowiczowi kusznierzowi, Leybie Peysachowiczowi, Moyżeszowi Chaimowiczowi czyli w jego stopniu Ur. Piotrowi Petlinskiemu kap. w. pols., Noselowi Moyżeszowi, Berce Dawidowiczowi, Faywiszowi Abrahamowiczowi, Zelmanowi Szlomowiczowi, niemniej wszystkim a wszystkim dalszym tytułującym się kredytorom i pretensorem zeszłego Józefa Szadurskiego, niemniej Szymonowi Orłowskiemu Dwor., Franciszkowi Bergielowi Reg. do złożenia papierów, a zaś Józefowi Szadurskiemu, Hornowskiemu o zł. 1000 za skryptem marca 13 r. 1791; Ry-mowiczowi za kartą r. 1793 marca 3 o zł. 400; Kiernowskiemu, Rymszy, Rutkowskiemu i dalszym podług pilności roku 1793 juli 27 o sumę w ilości zł. 2,000; Szopowskiemu za wziętą wódkę w ilości garcy 120 pod rokiem 1794 7bra 3; o sumę na tęż wódkę wypadającą, Klemensowi Szadurskiemu za rewersem 1794 apr. 17 o zł. 2,000 i o expensą; Tadeuszowi Tyzenhauzowi Chor. lub jego suksessorom za oblięm 1795 8bra 16 o czer. zł. 120; Skarżyńskiemu za oblięm 1797 apr. 23 o czer. zł. 200; Osowickiey i Sobolewskiemu; Woytkiewiczowi Komor. za kartą 1797 apr. 25 o zł. 150; Danielowi Heydzie za kartą 1802 o czer. zł. 6; Ruteykowi za rewersem 1802 junii 6 o czer. zł. 20; Sienkiewiczowi o zł. 762 w roku 1803 7bra 2 zawinione; Wincentemu Cydzikowi za przelewem od Jana Grynesa o zł. 385; Fryderykowi He-pie za oblięm w roku 1804 januar. 28 o zł. 600; Stanisławowi Rynkiewiczowi za kartą 1804 marca 13 o zł. 140; Grynczom za oblięm 1804 apr. 6 o zł. 4,500; Annie Smolenskiej za kartą 1804 8bra 1 o rub. srebr. 12; Nesterowiczowi za oblięm o zł. 800. i assygnacyą o zł. 2049 grosz. 20 w dacie 1805 apr. 23 wydanemi, Heydom tkaczom za oblięm 1805 aug. 13 o zł. 1,026; Helenie z Buykow Sękowskię za assekuracyą 1806 febr. 3 o zł. 4,000; Dukszie za kartą 1806 8bra 2 o zł. 90; Kulwiczowi za listem o rub. srebr. 16; Leonowiczom i Szumskiemu za dekretem Ziem. Wileń 1808 marca 26 o czer. zł. 104; Antoniemu Kowalewskiemu za kartą 1808 Xbra 30 o zł. 47 gr. 20; Wolfowi o czer. zł. 100; Parafianowiczowej Horod. za kartą 1780 januar. 10 o zł. 40; Alexiejowi Mikołajowiczowi Wasillewowi za kartą 1798 aug. 13 o rub. srebr. 95; Gaseckiemu za kartą 1770 junii 11 o czer. zł. 1 i żyta ośmin 4; Biergiellowi Regent. za kartą 1808 Nbra 18 o zł. 167; jako zawiniającym do massy, o rekognicyą na onych, lub ich suksessorach; tudzież Ferdynandowi Kontrymowi Sowiet. Kolleg., jako utrzymującemu powyższych debitorów, oblię, karty i rewersa, zawinienie przez głowę ś. p. Władysława Szadurskiego do massy, probujące podług rewersu jego

pod rokiem 1818 junii 10 wydanego; ożłozenie onych pod przysięgą. Pozew edyktałny przed Sąd Ziemski Wileński, i zarazem exdywizorski stosownie do dekretu tegoż Sądu w roku 1823 maja 12 dnia zakroczonego na kadencyą januariową w roku 1824 sędzić się mającą. Z instancyi Ur. Kazimierza Szadurskiego Leśniczego Wojewodz. Wileń. wynosi się oto: oyciec żał. Władysław Szadurski Sędzia Ziem. Wileń. po ustałym życiu żony swojej Antoniny z Bielińskich Szadurskiej miał czworo potomstwa, jako to: córkę Bogumiłę w zamęściu Kontrymową Sowiet., oraz żał. Kazimierza, Józefa, Grzegorza synów, z których Grzegorz wraz żyć przestał, a córka wyexdutowana została, pozostał więc oyciec z dwoma synami, posiadając majątek dziedziczny Staszkuński zwany w Pcie Wil. położony i dom w mieście Wilnie sytuowany, znacznymi onerami już to przez kredytorów uprzednich na exdotacyą córki, już to erekcyą domu w mieście Wilnie, a nakoniec i co najważniejsza, upoważeniem częstych żądań syna Józefa, obciążony. Słabość rodzicielska dla syna wymienionego długo granic nie miała, aż na koniec po wielu awansach pieniężnych walor nawet schedy jego przewyższać mogących, postrzegł się nakoniec oyciec jak daleko unosząc się skłonnościami dla syna Józefa, niszczy los drugiego dziś żał. Kazimierza i wylał to na oświadczeniu w roku 1808 marca 5 dnia przed Sądem Ziem. Wileń. zaniesionem. Stan serca cnotliwego a cierpiącego obywatela i oycza, daje się w nim widzieć. Zawiedzione nadzieje na synie Józefie, obojętne zdrowie drugiego żał. Kazimierza, a obok stan funduszu obarczony, podyktowały oycu żał. małżeńskie powtórzyć śluby i stało się, że biorąc godną powszechnego szacunku dzisiejszą Ur. Aniełę z Wyszo-mirskich Szadurską Sędzinę, zwrócił umarłą dla potomstwa swego matkę, a dla dzieci z córki rodzącej się Babkę, i masę funduszu ku ruinie ostatecznej prawie nachyloną, dzwignął. W dalszej kolei zabezpieczywszy oyciec żał. los żony swojej daniem dożywotnej posesysi na całym funduszu, jak dobry i sprawiedliwy mąż, oraz oyciec, żyć przestał. Wola jego za życia i po zgonie przez sukces. szanowana sprawiła to, że całej familii przy dobrem rządzie dożywotniej na niczym niezbywało, synowie mieli przyzwoite dostarczenie, wnukowie pewną ofiarę, kredytorowie oycza oprocentowani, a fundusze po folwarkach i wsiach dostatecznie wyerygowane. Taki stan był domu, gdy i brat żał. Józef zszedł z tego świata, zostawując już jedynym żał. po zeszyłym Władysławie Szadurskim sukces. wszelkiego tytułu majątku i dziedzicem. Skutki niebacznego stowarzyszenia się brata żał. Józefa, a na jakie przez oświadczenie w aktach publicznych zaniesione, raz narzekał oyciec, potym sam syn Józef, potworzyły niby różnych kredytorów i pretensorów do funduszów po nim pozostałych. Gdy zaś wtenczas kiedy powyżey wyrażeni preten. prawie za nic od Józefa Szadurskiego pobrali skrypta, scheda jego wypłatą uprzednich przez oycza długów już nieistniała, a więc skrypta takowe bez żadnej satysfakcyi zostawać muszą, a bardziey, że one od osoby fortuny wydzieloney niemającej są zdobyte. Iżtąd podług Konst. 1768 i 1776 lat nikczemne i żadnego znaczenia niemające. Przychodząc więc żalcy przed Sąd Ziemski Wileński i razem exdywizorski przewodnictwem Remissy Sądu Głgo ze wszystkimi tak pretensorami, jako też do masy zawiniąciami zakłada prośby nadewszystko: oskaszowanie i znieczemnienie wszelkich obżal. pre-

tensorów stosunków, jako za skryptami de nullo dato et accepto przeciwko prawu i sprawiedliwości wyjednanymi formującysię. O wysledzenie tychże skryptów waluty i onych nastania, a tą koleją obżalch podług wszelkich praw srogości ukarania, o wykwalifikowanie funduszu, o zatwierdzenie Ur. Sędziny Szadurskiej dożywocia, jako 12letnią spokojną posesysyą wyexekwowanego, na testamentie ś. p. Władysława Szadurskiego opartego i nigdy przez nikogo nieprocessowanego i nieoppugnowanego. O zapisanie na niestawających wieczney amissyi; o przysądzenie na obżalnych debitorach summ powyżey wyrażonych z procentami za wszystkie lata przychodzącemi; o nakazanie obżal. Sowiet. Kontrymowi złożenia wszelkich obligów, kart i rewersów zawinienie do masy probujących, jak niemniej papierów na schedę w Kraysku będącą posługujących, a w ręku jego podług rewersu znajdujących się pod nayscisleyszą przysięgą, również komportacyi różnych aneksów przez Orłowskiego i Biergiella pod tą przysięgą. Słowem o wypełnienie we wszystkim remissy Sądu Głgo, o expensa prawne, do dowodu i odvodu żał. bliższym uznania, i tego wszystkiego co przez sprawę dowiedzionem będzie, decydowania.

Roku 1823 julii 5 dnia. Woźny niżej wyrażony zaświadcza, iż dwie kopie takowego pozwu edyktałnego z instancyi W. Kazimierza Szadurskiego Leśniczego Województwa Wileń. po kredytorów i debitorów przed Sąd Ziem. Wileń. na kadencyą januariową w roku 1824 sędzić się mającą zgodne z autentykiem, jedną do Gazety Kuryera Lit. podałem, drugą do drzwi sądowej Ziem. Ptu Wileń. przybiłem. Datt ut supra. Woźny Sądu Ziem. Ptu Wil. Antoni Siewruk.

Roku 1823 miesiąca julii 5 dnia przed Aktami Ziemskimi Ptu Wileń. stawając osobiscie Woźny wyż wyrażony takową relacyą pozewną zeznał i w protokule woznienskim własnoręcznie rozpiisał się. Przyjąłem Jan Zienkiewicz Wileński Ziemski Regent.

Roku 1823 mca julii 5 dnia. Redakcyja może umieścić do gazet Kuryera Lit., poświadczam Michał Sawicki Prez. Ziem. Ptu Wileń.

W e z w a n i e.

1. Niżej podpisany z mocy mi danej plenipotencyi od mającego nabyć Aptekę z wszelkiem zabudowaniem i wszelkiemi do niej przynależnościami w mieście Brześciu Lit. w Gubernii Grodzieńskiej sytuowanej do dziedzictwa JPana Stanisława Sienickiego pierwszej klasy medyka przynależącej, mam honor wezwać wszystkich pretenscrów interessowanych do majątku tegoż JPana Sienickiego ściągających się, aby wszelkie swoje pretensye jakiegokolwiek bądź one są rodzaju jawić mnie niżej podpisanemu lub w samym Brześciu w domu właściciela, albo w Swistoczy w moim mieszkaniu raczyli, a to do dnia 25 julii r. b. dla ostatecznych układów i uczynienia satysfakcyi, jak z wyswiecenia całego stanu interessów W. Stan. Sienickiego okaże się. Dat w Swistoczy dnia 1 julii 1823 roku.

Krzysztof Papengutt Doktor Med.

Roku 1823 miesiąca lipca 4 dnia, przed Aktami Grodzkimi Powiatu Wileńskiego osobiscie stawając Rejent Graniczny i Adwokat Subelliów Ptu Wileń. W. JPan Jan Kanty Krusiński takowe oświadczenie do Akt podał. Przyjęto i w Akta wpi-sano, świadczą Regent Kazimierz Dauksza.

Roku 1823 julii 5 dnia, takowe oświadczenie Redakcyja Kuryera Litewskiego do Gazety może przyjąć i umieścić. Antoni Pomarnacki S. G. W.

2. Roku 1823 mca maja 16 dnia oświadczenie imieniem WJP. Zofii z Halków Zolędziowej Sędziny Grodzkiej Zawileyskiej, pod asystencją rodziców JWW. Józefa i Antoniny z Kowerskich Halków Podkomorzych Powiatu Zawileyskiego, przeciwko WW. JJPP. Ignacemu Sędziemu Granicznemu Zawileyskiemu oycu, Stanisławowi Sędziemu Grodzkiemu Zawileyskiemu synowi Zolędziom, ewiktorom i debitorom, w rzeczy następnej. Stanisław Zolędz b. Kapitan gwardii konnej wojsk polskich i Sędzia Grodzki Zawileyski pojmując oświadczać się za żonę, wziął razem znaczną ruchomość, z klejnotów, perel, srebra, złota i t. d. 10,000 złotych polskich ocenioną, a nadto za sumę exdotucyjną jako też z daru oycy JW. Podkomorzego Halki wynikłą w jednymże czasie to jest roku 1818 oblig na sumę ogólnie rubli srebrnych 3,000 z podpisem JW. Józefa Halki wówczas Chorążego Zawileyskiego, pieczętarstwa JWW. Michała Zenowicza Marszałkowicza Guberskiego Mińskiego i Fabiana Świąteckiego Sędziego Granicznego Guberskiego Wileńskiego upoważniony otrzymał, z massy jakiej w późniejszych latach rubli srebr. 1825 ściągnął i odebrał, a udzielnie z przychylnego serca JWW. Halków rodziców dobrodziejów, dla żalującej dellat. córki darowaną tabakierę złotą z amelią wartości rubli srebrnych 90 koni troje wartości 210 rubli srebrnych, dywan angielski wartości rubli srebrnych 45, płótna holenderskiego sztukę wartującą rubli srebrnych 36, toż podobnie udziałem dobrodziejstwa z posesyi arendowney folwarku tychże rodziców JWW. Halków Ostrówia rubli srebrnych 150, a osobno z zawinienia Leyboszyca rodzicom żalującej rubli srebrnych 64 i jeszcze bez kwitu i karteczki gotowemi rubli srebrnych 150, jakie dary od rodziców dla córki świadczone, obżalowany Stanisław Zolędz jako mąż do swojej ręki przyjął, i to wszystko gdy stracił, jak równie całą ruchomość, klejnoty, perła, srebro i złoto roztrwonil, a przez sposób postępowania do rozłączenia się oświadczać się zmusił, za ocaleniem więc swoich funduszów żalając się będąc, gdyby nikt, ani o pozostały w ręku obżalowanych oblig JWW. Podkomorzych Halków rodziców w roku 1818 wydany, w żadne układy z nikim wchodzić, ani ofiar dla córki rodzicielskich przywłaszczać nie mogli, niniejsze czyni ostrzeżenie, z tém oświadczeniem, że żalująca Zofia z Halków Zolędziowa, z mocy sobie służących dowodów, drogą ustawami przepisaną, swojej należności ze wszelkich obżalowanych Ignacego oycy i Stanisława syna Zolędziów funduszów, a pryncypalnie z majątności ich dziedzicznej Podstarzynie zwanej, w powiecie Zawileyskim Gubernii Wileńskiej położoney, ewikcyi uległej poszukiwać niezniedba, przez niniejsze oświadczenie zapowiada. Zofia z Halków Zolędziowa Sędzina Grodzka Zawileyska.

Roku 1823, maja 17 dnia, takowe oświadczenie Redakcyja może umieścić do Gazet Kuryera Litewskiego poświadczam. Michał Sawicki Prezydent Ziemski Powiatu Wileńskiego i Kawaler.

2. Zeszły Józef Władysław syn Szadurski, Sędzia Ziemski Wileński przed rokiem 1808, za młodością wieku i nieprzenikaniem następnych złych skutków, wdany w towarzystwo ludzi na los cudzej własności niebacznych, a bardziej własnych korzyści upatrujących, niemając jeszcze od oycy postąpionego w swoje władczenie żadnego wydziału majątku, przez prowadzenie życia marnotrawnego, w mnogie kabaliczne popadł zawinienia; których uspokojeniem z początku także już nieczujący W. Władysław Szadurski b. Sędzia Ziemski Wileński oyciec z wrodzonej ku synowi miłości zajmując się, następnie za dątrzeniem nad fortuną obarczających synowskich ciężarów, w roku 1808 marca 5 dnia w Aktach publicznych Ziemskich Ptu Wileń. o marnotrawienie i nieprzystępne prowadzenie życia przeciw temuż synowi zapisał własne oświadczenie. Z kolei sam Aktor zeszły Józef Szadurski Sędzia o oszukanie i podejście zatym o wymoczenie z wielorakich kabalicznych podstępów przez się wydanyh instr. pcyów (oraz opisanu powodów nastania onych) również w Aktach publicznych Grodzkich tegoż Ptu Wileń. z wymienieniem imion i nazwisk osób do intryg na zgubę jego fortuny wchodzących, urzędową wniósł protestacyą, w dalszym ciągu gdy niektórzy wierzytiele pomienionego Józefa Szadurskiego ex titulu ub. quinaru fr. do różnych subelliów W. Aniela Szadurską Sędzinę Ziemską Wileńską na dożywotniej posesyi dóbr zeszłego Władysława Szadurskiego zostającą, powołując rozpoczęli, w zamiarze uniknienia stąd ponoszących się kosztów, brat rodzony wyż pomienionego Józefa Szadurskiego. WJPPan Kazimierz Szadurski Sędzia in post Lesniczy Wileński przez oświadczenie roku 1822 stycznia 23 do Akt Sądu niniejszego wniesione, sch. dę brata swojego zeszłego Józefa Szadurskiego jakaby się z ogółu oyczystego majątku wykazała, na satysfokcyą jego wierzyteli pod tąż i ewdywizyą podał. Ze skutków którego oświadczenia, Sąd Główny Litew. Wileński zgo Depart. dekretem tegoż roku 1822 gbra. 15 dnia ustanowionym, wyjąwszy ze wszystkich Subelliów wiadzione procedera, na jednoczasowe całej sprawy rozpoznanie do Sądu Ziemskiego Wileń. dał remisję i walutę instr. pcyów rozważyć polecił. Za przypadnięciem więc sprawy dekretem dnia 8 junii tegoż roku 1823 r. ku ustanowionym, Sąd Ziemski Ptu Wileń. na wszystkich kredytorach i pretensorach do majątku zeszłego Józefa Szadurskiego Sędzicy Ziem. Wileńskiego stosunki mieć mogących, szczególnie z uwagi poleconego wyrażenia w walutę instr. pcyów wszystkich i wszelkich pod jakimkolwiek zwaniem dokumentów, obligów, kart, listów, notacyow, bez żadnego wyłączenia pod dokładnemi rejestrami, i nawzajem na WW. Szadurskich dokumentów fundusz wyświecać zdolnych, dnia 15 8bra r. ku bieżącego w Kancellaryi Aktowej Ziem. Ptu Wileń. spełnić się powinna uznał, i persystencyą tychż. dokumentów ceteroniedzielną zamierzył, kopią z spraw nawzajem między stawającemi i niestawającemi stronami przeznaczył, edyktałą cytacyą po wszystkich kredytorów i pretensorów zeszłego Józefa Szadurskiego a szczególnie oświadczeniem onego dnia 2 gbra. 1810 roku w Aktach Grodzkich Ptu Wileń. zapisanym, objętych, zadeterminował i dalsze pierwszemu stopniowi właściwe postanowienia załatwiwszy, oświadczą rozprawę w kadencyi januaryowej roku przyszłego 1824 sub. amissionie rei w Sądzie swym zapewnił, żeby więc wszystkich kredytorów i pretensorów zeszłego Józefa Szadurskiego o podniesionym konkursie i tak o potrzebie dokumentów na zamierzony termin komportacyi, jako też stawania do oświadczystej rozprawy dbyć mogła wiadomość, przez niniejszą trzykrotną do Gazet Kuryera Litewsk podającą się awizacyą wszystkie interessowane strony przywa i ku łączeniu się do następnej oświadczystej rozprawy podupadkiem rzeczy, obowiązuje.

Wilno dnia 6 Lipca roku 1823 v. s.

O g ł o s z e n i e.

Ponieważ w terminach ogłoszonych do licytacji na dzierżawę dóbr Bezdzieża, w Gubernii Grodzieńskiej w powiecie Kobryńskim położonych, mała liczba stawiała się kontrahentów, i takowa licytacja do skutku nie doszła, przeto Rząd Uniwersytetu postanowił ogłosić nowe terminy do tejże licytacji z opisaniem położenia folwarków i z wykazem rocznej z nich intraty.

Trzy folwarki Bezdzież, Droboty i Czabajowka, położone są w jednym obrębie, w odległości jeden od drugiego o milę, na boku trakcie od Pińska i na Wołyn, a w odległości mil 7 od Pińska, i tyleż do kanału żeglownego Ogińskiego, a mil 10 od miasta powiatowego Kobrynia. Czwarty folwark Hołowczyce, położony od pierwszych o mil 5, i tyleż od miasta powiatowego Kobrynia, przez ten folwark płynie kanał żeglowny, łączący rzekę Pinę z Muchawcem. Wszystkie te folwarki wypuszczać się będą przez publiczną licytacją na lat 9 w trzech terminach, w pierwszym dnia 23, drugim 27, a trzecim i ostatnim dnia 31 następującego miesiąca lipca o godzinie 4tej po południu podług następujących prawideł.

1o) Folwarki Bezdzież i Droboty razem, jako też folwarki Hołowczyce i Czabajowka także razem, będą licytowane.

2o) Kogo ustawy krajowe wyłączają od posiadania dóbr ziemskich, ten ani pod swoim ani pod cudzím imieniem do dzierżawy przypuszczony nie będzie.

3o) Kto przygranicza swoim dziedzicznym lub posydanym przez arendę, albo przez zastawę majątkiem do dóbr Uniwersyteckich, ten podobnież do dzierżawy przypuszczony nie zostanie do tego tylko folwarku, do którego przygranicza.

4o) Każdy przystępujący do licytacji złożyć powinien ewikcyę, jednorocznej okazanej intracie odpowiadającą, na każdy z osobna folwark, na który chce licytować. Ta ewikcyę może być dana albo na dobrach nieruchomości o swobodności przez Sąd Główny 2go Departamentu, podług zwyczajnej formy poświadczanej, albo w gotowych pieniądzech monetą krajową srebrną do proporcji jednorocznej intraty, w Rządzie Uniwersytetu za rewersem złożyć się mających, które potem wymienić może za ewikcyą na dobrach nieruchomości.

5o) Kto przez licytacją utrzyma się przy dzierżawie, temu kontrakt formalny, podług złożonych przy licytacji punktów, przez Rząd Uniwersytetu wydany zostanie, z obowiązkiem dostawienia przez kontrahenta walorowego papieru, podług ostatniego ukazu. Nikt pod żadnym pozorem nie może cofnąć się od ceny na ostatnim targu ofiarowanej, a w przypadku takiego cofnięcia się, czyli odstąpienia od zaliczowanej dzierżawy, jednoroczna intrata pro evictione złożona, na zawsze przepada, i jako vadum obraca się na zysk Uniwersytetu, kto zaś ewikcyę takową złoży nie w gotowiznie, lecz w świadectwie urzędowém na majątek nieruchomości, tedy wyrażone vadum, jednorocznej intracie odpowiadające, pozyskane będzie z tegoż nieruchomego majątku.

6o) Te prawidła czyli kondycje wespół z sumaryuszem intraty i punktami do kontraktów w kancelaryi Rządu Uniwersytetu złożone, każdy z kontrahentów, sam aktor, lub za przyznaną szczególnie do tego aktu plenipotencyą, plenipotent podpisać będzie obowiązany w słowach: „Te warunki przed licytacją czytałem i rozważałem, i podług nich gdy się przy licytacji utrzymam, dzierżawę zaliczowanego przezemnie majątku, przyjmę, bez żądania żadnej w tych warunkach odmiany, dodatku lub ujęcia, na co się tu podpisuję.“

Tabela wykazująca stan folwarków do dóbr Bezdzieża należących i wyciąg intraty.

Tabela wykazująca stan folwarków do dóbr Bezdzieża należących i wyciąg intraty.												
Gruntu w kaz- dym poletku morgów.	Sianożęci mor- gów.	Stan folwarków.	W s i.	D y m y.				Powinność tygodnio- wa.	Główny ro- czny z dy- mów cią- głych.	Szarwa- ki roczne z dymów cią- głych.		
				Karczemne	Ciągłe	Czynszowe	Konieczne				D n i e.	
270	727	W folwarku Bezdzieżu . . .	10	5	172	122	28	404	6	8		
268	391	W folwarku Drobutach . . .	6	3	112	19	10	262½	6	8		
226	498	W folwarku Hołowczycach . .	3	3	118	71	20	246½	6	8		
125	347	W folwarku Czabajówce . . .	3	2	58	8	6	144	6	8		

I n t r a t a.

z Folwarku Bezdzieża	.	.	.	.	.
— — — Drobutów	.	.	.	.	.
— — — Hołowczyce	.	.	.	.	.
— — — Czabajówki	.	.	.	.	.

Gotowy grosz.				Intrata z	
z czynszu.		z propinacyi		krescencyi.	
Rubli.	kop.	Rubli.	kop.	Rubli.	kop.
1578	45	480	—	2097	—
362	38	375	—	1949	60
946	98	420	—	1659	40
157	64	90	—	887	60

Nota Oplata arendowna wnosić się ma dwiema ratami, to jest: dnia 24 czerwca i 1 stycznia każdego roku.

Sekretarz Felix Mierzejewski.

Oświadczenie!

3 Excerpt oświadczenia z protokołu po-
tożnego Sądu Grodzkiego Ptu Upitskiego w
dacie poniższej zapisanego et eorundem pod
pieczęcią urzędową tegoż Sądu stronie rekwi-
rującej jest wydan.

Tysiąc ośmset dwudziestego trzeciego junii
szesnastego dnia. Przed aktami Grodz. Ptu
Upit. znajdując się obecnie WJP. Ferdynand
Alexy Staniewicz b. Assesor. S. N. Z. Ptu
Upitskiego czynił oświadczenie następane: w
Gazecie Kuryera Litewskiego w Numerze
siedmdziesiątym tego roku odczytał żalujący
zanesione przez W. Józefa Staniewicza od-
stawnego woysk ross. Majora i kawalera, oraz
b. Sprawnika Ptu Wilkomierskiego oświad-
czenie w słowach, zrzekających się opieki nad
nieletnimi Staniewiczami, i że cały fundusz
po zeszyłym oycu brat Ferdynand Alexy Stanie-
wicz b. Assesor S. N. Z. Upit. zagarnął, oraz
aby w następności do odpowiedzi pociągnię-
nym nie był i w dalszych szczegółach, naco
do odpowiedzi widzę się być obowiązany.
oyciec nasz Ferdynand Tadeusz Staniewicz Sę-
dzia Ziem. Upit. majątek przez się nabyty te-
stamentową prawną dyspozycją w roku
1817 februaryi dziewiątego dnia do dzie-
dictwa samojednego Ferdynanda Alexego Sta-
niewicza b. Assesora S. N. Ziem. Upit. zapi-
sał, a dla dzieci i żony powtórney Bogumity
z Kordzikowskich Staniewiczowej, czerwonych
złotych dziesięć tysięcy trzysta dwadzieścia
przeznaczył i na majątku Birzelach oparł. In-
teres ten porządkiem przez Józefa Staniewi-
cza w imieniu własnem i jako opiekuna róż-
nymi kolejami zaprowadzony, przeszedł przez
rozwiązanie Sądu Gł. Lit. Wileń. drugiego
ciągłego Departamentu; co żalującego wstrzy-
muje od układu w niniejszem oświadczeniu
rzeczy już dobrze wiadomey. Prawda jest
pierwszą cnotą, prawda u powszechności w
szacunku będąca, powinna być nieodstępna
we wszystkich postępowaniach człowieka,
naukę i moralność posiadającego, ktokolwiek od-
dalonym jest od niej, kto rządzi się wedle
ochoty jakiegoś urojenia, ten gwałci oną, tem
samem staje się występny, a bez zarumie-
nienia w ścisłym rozważeniu swoich postę-
powań, jeżeli jest zdolnym przejrzeć się niemo-
że. Gdyby żalujący bez prawnego dokumen-
tu poważył się zagarnąć zostawiony przez o-
yca majątek, i gdyby za tymże dokumentem wy-
pierał dla każdego z rodzeństwa przeznaczoną
summę, miałby prawo obżalny Józef Staniewicz
zastosować do żalującego to samo, na co przez
swoje oświadczenie zasługuje. Zrzekanie się
Opieki dla nieletnich również pochwały zje-
dnąć nie powinno, albowiem to tylko do pro-
jektów obżalowanego posługuje, a uwolnić go
od obowiązku przeczy prawo, i dekretem Są-
du Gł. włożonego oraz exekwowanego nie zdo-
ła, wszystko to co obżalowany Józef Stanie-
wicz wypisuje, aby żadnego na kimkolwiek nie
czyniło wrażenia, uznałem za potrzebę niniey-
sze wzajemne zapisać oświadczenie. (W pro-
tokule podpisano) Ferdynand Alexy Stanie-
wicz b. Assesor Sądu Niż. Ziem. Upit.

Zgodno z protokołem poświadczam. Pi-
sarz Grodzki Upit. Antoni Olechnowicz.

Ze wolno drukować poświadczam Pisarz
Grodz. Upit. A. Olechnowicz.

5. Oświadczenie imieniem Stanisława Dmu-
chowskiego Assesora Sadu Niż. Ziem. Ptu Zaw.
i Xiędza Felixa Krzyżanowskiego Kanonika
Katedry Kamienieckiej przeciwko Franciszko-
wi Jakubieńskiemu b. rządcy folwarku Męcze-
niat w Mińskiej Gubernii położonego z nastę-
pnego zapisuje się zdarzenia: obżalny Jakubień-
ski w planach niejakoweyści korzyści, a nie-
spracowany w układaniu coraz nowszych pro-
jektów, nie mając czym się zająć, umyślił sobie
zanaszać processa, i w one wtrącać niebyłe
rzeczy, a mianowicie zamieściwszy w Ziem. Wi-
leń. oświadczenie pod datą maja 17 terażniey-
szego roku, zapowiada o niejakowey uzurpacyi
dla siebie dopełnionej, oraz ostrzega, aby nie
wchodzić w żadne układy z żalującymi o fol-
wark Szpaki, ponieważ do żalcych ma preten-
syą, a przecie przepomniał na podział majątku
Spęszczyzny przez kompromis nastąpi, mię-
dzy którymi na Szpakach dekret tegoż kompro-
missu dusz męzkich ośm i żeńskich cztery, do
pożytku Dmuchowskiemu wolność nadał, a że
tenże Jakubieński różnymi datami nabrawszy u
Xiędza Krzyżanowskiego zł. 9,031 nie opłacił,
widząc żalcy, że Jakubieński za złe sprawo-
wanie obowiązków ztrącony z Męczeniat przy-
bywszy do Szpaków, trwoni wszelki dobytek,
ruynuje gospodarkę, rozpędza ludzi; jeśli się
pierwszy doodzysku dusz 12, późniejszy do
dopomniku pieniędzy; a tak żalcy Krzyżanow-
ski urzędownie zajął Szpaki, a Dmuchowski
nie widząc dalszego funduszu, prosił i prosi u
Sądu Ziem. Zawil. udzielenia remissy do exdy-
wizyi majątku Szpaków; te więc fałszywie Ja-
kubieńskiego wykrywszy mniemania, nim zu-
pełnie przez process załatwił kwestyą, niniey-
szym naysolenniey oświadczeniem Jakubieńskie-
go obżalają. Takowe oświadczenie prosząc za-
świadczenia wolności podania do Gazet Kurye-
ra Litewskiego w imieniu własnym i X. Krzy-
żanowskiego z mocy poruczenia podpisuję. Sta-
niśław Dmuchowski.

Roku 1823 miesiąca junii 22 dnia, przed
Sądem Grodzkim Ptu Wileńskiego stanawszy
obecnie WJPan Michał Tynkhanz Regent Ziem-
ski Zawileyski, ninieysze oświadczenie do pro-
tokółu wpisać podał i w tymże protokole wła-
sną podpisał ręką. Prezydent Adam Dauksza.
Karol Romanowicz Sędzia G. P. W. Sędzia
Antoni Pomarnacki. Regent Kazimierz Da-
uksza.

Roku 1823 junii 25 dnia takowe oświad-
czenie Redakcyja Kuryera Litewskiego do Ga-
zet umieścić może. Antoni Pomarnacki Sę-
dzia Grodz. Wileń.

Z powodu nowo odkrytego wynalazku, opa-
tycznego narzędzia zwanego Holeideskop, zawie-
rającego w sobie razem trzy sztuki; poczytuję so-
bie za obowiązek donieść szanowney Publiczności
o tym to godnym zalety nowo wynalezionym na-
rzędziu; ktoby sobie życzył może je nabyć za
najsłuszniejszą cenę. Przytem; winienem zawi-
domić też przeswietną Publiczność, iż zbieg oko-
liczności niedozwala mi długiego pobytu w tém
mieście, przeto życzący sobie czego nabyć, lub
też mający zamiar jakowe zepsute szkła lub na-
rządzia optyczne, dać do naprawy; zechcą nieo-
późniać się z swoim przedsięwzięciem; za dokładność
naprawy za najmierniejszą nagrodę niżej podpi-
sany, uręczam. Mieszkam w temże domie Kuntz
naprzeciw Hauptwachu.

Konrad Regensburger, optyk z Bambergą.